

Sygn. akt III APa 29/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jarosław Błaszczak
Sędziowie:	SSA Elżbieta Kunecka (spr.) SSA Jacek Witkowski
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji M. C.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

we Wrocławiu

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt VII P 32/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód M. C. wniósł w dniu 16 kwietnia 2013 r. wniósł powództwo przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie od pozwanego 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy. W toku procesu powództwo rozszerzył do 150.000 zł. Wniósł także o ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za dalszą szkodę pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, któremu uległ 26 kwietnia 2004 r., która może się ujawnić w przyszłości.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości jako nieuzasadnionego i przedawnionego.

Wyrokiem z 31 stycznia Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powód w okresie od 1 kwietnia 2003 r. do 19 czerwca 2005 r. był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na stanowiskach: operatora prostarek, sortowacza – operatora wózków, operatora urządzeń wykańczających, a po wypadku przy pracy - suwnicowego. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na wniosek powoda w drodze porozumienia stron na podstawie art. 10 Ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników.

W dniu 26 kwietnia 2004 r. około godz. 7 rano powód został skierowany przez brygadzystę Z. T. do obsługi prostarki (...) jako drugi operator. Prostarka ta służyła do prostowania metalowych prętów kwadratowych i sześciokątnych. Pracę tę wykonywał wspólnie z pierwszym operatorem Z. N.. W pewnym momencie (około godz. 13) powód, stojąc na swoim stanowisku po stronie, od której wpuszczał pręty, zauważył, że na pierwszej dolnej rolce prostarki jest przyklejony opiłek, który postanowił usunąć, nie informując o tym pierwszego operatora. Wziął szmatkę i przycisnął ją do obracającej się rolki dłonią lewej ręki. W tym momencie nastąpiło wciągnięcie lewej ręki powoda pomiędzy rolki prostujące.

Do obowiązków pierwszego operatora należało odbieranie wyprostowanych prętów, kontrola jakości powierzchni pręta oraz ustawianie parametrów pracy prostarki, a nadto czyszczenie rolek prostujących, co odbywało się od zewnątrz po zdjęciu siatki osłaniającej.

Do obowiązków drugiego operatora należało podawanie prostowanego materiału ze stołu podawczego do rolek prostujących i czyszczenie prętów przed wpuszczeniem do prostarki. Do pracy tej powód był kierowany dwa do trzech razy w miesiącu.

Do obowiązków pierwszego operatora należało czyszczenie rolek prostarki. W praktyce zdarzało się, że pierwszy operator obsługujący prostarkę nie wyłączał maszyny do czyszczenia rolek, a jedynie zwalniał jej bieg lub czyścił na normalnym biegu. Ponieważ pręty były zabrudzone, dość często zachodziła potrzeba czyszczenia rolek i operatorom zależało na tym, by nie tracić czasu w pracy. Powód, obsługując prostarkę z reguły pracował jako drugi operator, tak więc nie miał prawa czyszczenia rolek, a o każdej czynności winien informować pierwszego operatora. W dniu zdarzenia powód spontanicznie, nie informując pierwszego operatora, podjął sam decyzję usunięcia opiłka z jednej z rolek prostarki i to od strony od której wpuszczał pręty a nie z strony zewnętrznej.

Powołany zespół powypadkowy stwierdził, że wypadek, któremu uległ w dniu 26 kwietnia 2004 r. powód, jest wypadkiem przy pracy. Jako przyczynę wypadku wskazano: wykonywanie czynności czyszczenia podczas obracania się rolek, wady procesu technologicznego powodujące powstawanie luźnych wiórów podczas prostowania i brak bezpiecznych metod czyszczenia rolek. Stwierdzono nieprzestrzeżenie przez pracodawcę przepisów prawa pracy – art. 207 KP i § 60 Rozporządzenia MPiPS z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów BHP.

Zgodnie z instrukcją stanowiskową nr (...)dotyczącą prostarki rolkowej (...)czynnością zabronioną (pkt 8.1e) było wykonywanie wszelkich napraw oraz usuwanie defektów i czyszczenie przed całkowitym wyłączeniem urządzenia. Instrukcja ta zawiera szczegółowy opis urządzenia, sposób jej użytkowania, warunki obsługi przez pracowników, plan rozstawu rolek w prostarce ośmiorolkowej i czynności nakazane. np. w czasie pracy obsługi dwuosobowej pierwszy oraz drugi operator muszą być w ciągłym kontakcie i porozumiewać się przy każdej operacji (pkt 8.2a). W pkt 3.2 zaznaczono, że obsługa prostarki podlega bezpośrednio brygadziście. Po wypadku strona pozwana aneksem uzupełniła wymienioną instrukcję stanowiskową w zakresie czynności dotyczących czyszczenia prostarki rolkowej.

Powód przechodził przeszkolenia podstawowe w zakresie przepisów BHP po zatrudnieniu oraz okresowe szkolenia w okresie zatrudnienia; ostatnie w marcu 2003 r. Przechodził również szkolenia stanowiskowe w zakresie przepisów

BHP w tym w zakresie zagrożeń. Odnośnie obsługiwaną prostarkę przeszkolenie przeprowadził brygadzysta, co potwierdził powód podając, że była mowa o możliwości wciągnięcia ręki do prostarki.

Wskutek wypadku przy pracy powód doznał zmiążdżenia lewego przedramienia z częściową amputacją, z oskórowaniem przedramienia i łokcia oraz wyrwaniem z ubytkiem kości czworobocznej i I kości śródreżca. Wykonano replantację, tj. zabieg operacyjny ponownego przytwierdzenia do ciała utraconej w wyniku urazu części ciała, ustabilizowano kość śródreżca, a ubytki skóry pokryto przeszczepami. Powód przechodził wielokrotnie operacje. Przebywał na zwolnieniu lekarskim od 26 kwietnia 2004 r. do 19 czerwca 2005 r. i w okresie sześciu ostatnich miesięcy odbył rehabilitację.

Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności we W. stwierdził u powoda umiarkowany stopień niepełnosprawności, a następnie, od kwietnia 2004 r. - lekki stopień niepełnosprawności. Wskazano mu pracę niewymagającą dużego wysiłku fizycznego oraz niewymagającą dobrej sprawności manualnej.

W wydanym zaświadczeniu lekarskim w dniu 16 czerwca 2005 r. lekarz Specjalistycznej Przychodni (...) (...) we W. stwierdził brak przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia na stanowisku suwnicowy oraz operator wózka widłowego. Natomiast stwierdził niezdolność do wykonywania dotychczasowej pracy na stanowisku operatora urządzeń wykańczających i operatora prostarek ze względu na skutki wypadku przy pracy przez okres jednego roku.

Z dniem 20 czerwca 2005 r. powód podjął zatrudnienie u strony pozwanej na stanowisku suwnicowego i był zatrudniony do 26 lutego 2010 r. kiedy umowa o pracę uległa rozwiązaniu w drodze porozumienia stron. Następnie podjął zatrudnienie w firmie komputerowej we W. (której dokładnej nazwy nie podał) jako magazynier z wynagrodzeniem średnim 2.000 netto miesięcznie, gdzie jest zatrudniony do chwili obecnej. Żona powoda jest zatrudniona jako asystentka w firmie (...) z wynagrodzeniem 1.900 zł miesięcznie a na utrzymaniu mają syna w wieku 7 lat.

Powód w związku z przyznaniem przez ZUS oddział we W. trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 30%, będącym następstwem wypadku przy pracy, otrzymał odszkodowanie w kwocie 12.360 zł.

Prawomocnym wyrokiem z 24 marca 2006 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt V U 1296/05, zmienił decyzję ZUS-u z 23 września 2005 r. i przyznał M. C. prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy, za dalsze 10% uszczerbku na zdrowiu w kwocie 4.120 zł.

Z (...) S.A. Oddział we W. powód otrzymał zgodnie z warunkami umowy pracowniczego ubezpieczenia na życie odszkodowanie w kwocie 18.000 zł.

W tym stanie Sąd I instancji uznał, że roszczenia powoda, które wywodził z art. 444, 445 i 415 kc w zw. z art. 300 kp są przedawnione. Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 442 kc obowiązującym w czasie, gdy miał miejsce wypadek przy pracy, któremu uległ powód, stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia przy czym w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. nr 80 poz. 538) uchylono cytowany wyżej art. 442 kc i wprowadzono art. 442¹ kc o następującej treści:

§ 1 - roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

§ 2 - jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

§ 3 - w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przepis art. 2 cytowanej ustawy ustanowił przepis intertemporalny, zgodnie z którym nowe przepisy należy stosować do roszczeń nieprzedawnionych wedle przepisów dotychczasowych powstałych przed dniem wejścia w życie wymienionej ustawy.

Przepis art. 442¹ kc wprowadzony został do kodeksu cywilnego ww. ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie kc od dnia 10 sierpnia 2007 r.

Sąd stwierdził, że skoro wypadek przy pracy zdarzył się 26 kwietnia 2004 r. dochodzone roszczenia przez powoda uległy przedawnieniu z dniem 26 kwietnia 2007 r. zaś pozew do Sądu Okręgowego został złożony 16 kwietnia 2013 r. (8 lat, 11 miesięcy i 20 dni od dnia wypadku). Tak więc dochodzone przez powoda roszczenia były przedawnione na dzień wejścia w życie przepisu art. 442¹ kc i zastosowanie w niniejszej sprawie ma przepis art. 442 kc. Powód niewątpliwie o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się w dniu wypadku, tj. 26 kwietnia 2004 r.

Odnośnie wypadku przy pracy Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było składane doniesienie do organów ścigania i nie toczyło się postępowanie karne, które by stwierdziło zaistnienie przestępstwa. Sąd wskazał, że sąd cywilny może dokonać stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika jednak, w ocenie Sądu I instancji, by odnośnie przedmiotowego wypadku przy pracy zaistniały przesłanki do stwierdzenia przestępstwa z wskazywanych przez powoda przepisów Kodeksu Karnego. W tej sytuacji brak jest podstaw do zastosowania dziesięcioletniego lub dwudziestoletniego okresu przedawnienia do dochodzonych przez powoda roszczeń.

Przy przyjęciu zawinienia pozwanego zakładu na skutek niezapewnienia powodowi w okresie zatrudnienia warunków pracy zgodnych z przepisami BHP, zgodnie art. 207 kp, zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia przewidziany w art. 442 kc (przed zmianą).

Z ustaleń Sądu wynika, że powód, obsługując u pozwanego prostarkę rolnkową przeszedł wymagane przeszkolenia podstawowe i stanowiskowe w zakresie przepisów BHP oraz posiadał wykształcenie zawodowe w zakresie obsługi takich maszyn, a samowolnie, na własne ryzyko w dniu zdarzenia chciał oczyścić rolkę prostarki będącą w ruchu, co było przyczyną wciągnięcia jego lewej ręki przez maszynę i powstania szkody. Nadto powód, pracując jako drugi operator, nie miał prawa dokonywać tej czynności, gdyż czyszczenie rolek należało do obowiązków pierwszego operatora. Natomiast powód wykonał tę czynność nawet nie informując o niej pierwszego operatora. Instrukcja dotycząca prostarki rolnkowej nie wskazywała dokładnie sposobu czyszczenia rolek ale jednoznacznie zakazywała czyszczenia przed całkowitym wyłączeniem urządzenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że dochodzone roszczenia przez powoda uległy przedawnieniu na podstawie art. 442 kc w związku z art. 300 kp. Sąd na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej mając na uwadze jego sytuację finansową oraz charakter sprawy.

Apelację wywiódł M. C., zarzucając wyrokowi nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zaniechaniu przez Sąd przeprowadzenia własnych ustaleń dotyczących istnienia znamion przestępstwa z przepisu art. 220 § 1 i 2 kk i przez

to pominięcie skutku narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez naruszenie przez pracodawcę przepisów bhp. Sąd I instancji uchylił się od oceny, czy zarzucane pracodawcy powoda postępowanie wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 220 § 1 i 2 kk.

Apelujący zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 kpc przez pominięcie istotnej części materiału dowodowego w postaci protokołu powypadkowego ustalającego okoliczności wypadku przy pracy, instrukcji stanowiskowej z 15 czerwca 2004 r. jak również zeznań świadków: A. K., Z. T., Z. W., Z. N. i P. K., z których to dowodów wynika, że przyczynami wypadku były wady procesu technologicznego stosowane w tym zakładzie pracy, polegające na przekazywaniu do prostowania zanieczyszczonych prętów. Z zeznań ww. świadków wynika także, że pracowali oni pod presją konieczności szybkiego realizowania zamówień, w związku z czym nie wyłączali maszyny K. podczas czyszczenia rolek, gdyż ponowne uruchomienie maszyny było czasochłonne. Ta praktyka była tolerowana przez dozór pracodawcy (brygadzystę i kierownika produkcji). Apelujący zarzucił także, że Sąd wyprowadził błędny wniosek, że powód jako drugi operator nie miał prawa czyszczenia rolek prostujących, a z zeznań świadków wynika, że pracodawca nie opracował bezpiecznej metody ich czyszczenia ani pisemnych zakresów obowiązków I i II operatora. Zarzucił także, że pracodawca dopuścił maszynę do pracy, która nie posiadała dokumentacji źródłowej w tym instrukcji obsługi, przez co naraził pracowników na utratę życia lub zdrowia.

Powód zarzucił także naruszenie art. 5 kc w zw. z art. 300 kp przez niezastosowanie zasad płynących z tej normy, mimo że charakter sprawy jest wyjątkowy, tj. wypadek powoda miał miejsce z wyłącznej winy pracodawcy, który notorycznie, w sposób rażący naruszał przepisy bhp, a powód wskutek tego doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i do dziś nie odzyskał pełnej sprawności. W świetle zasad współżycia społecznego Sąd miał prawo nie uwzględnić zrzutu przedawnienia.

M. C. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę wyroku przez przyznanie mu 150 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami od 11 października 2011 r. oraz o zasądzenie na swą rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postanawianiu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W sprawie wobec zrzutu przedawnienia podstawowe znaczenie miało ustalenie, czy do przedawnienia roszczenia powoda doszło, a w szczególności ustalenie, czy powód wskutek wypadku przy pracy doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek zbrodni lub występku pracodawcy.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wprawdzie powód ma rację, podnosząc, że sąd cywilny może ustalić (Sąd I instancji także to podkreślił), czy doszło do popełnienia przestępstwa, jako przesłanki zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 300 kp), jednakże zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd I własnych ustaleń dotyczących istnienia znamion przestępstwa z przepisu art. 220 § 1 i 2 kk, a w konsekwencji nierozpoznania istoty sprawy jest nieuzasadniony. W przeszłości nie było prowadzone postępowanie karne przeciwko pracodawcy powoda lub jakiemuś pracownikowi nadzoru zmierzające do wykazania, że doszło przez któregoś z nich do popełnienia przestępstwa z art. 220 § 1 kk, tj. narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przede wszystkim zgodnie z ugruntowanym już poglądem judykatury ustalenia przez sąd cywilny faktu popełnienia przestępstwa dla potrzeb sprawy o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie w związku z wypadkiem przy pracy, w sytuacji gdy przestępstwo nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego (art. 11 § 1 kpc) muszą być dokonywane z uwzględnieniem reguł prawa karnego. A zatem powód, na którym spoczywa ciężar dowodu (art. 6 kc) musi wykazać sprawcę przestępstwa, jego winę umyślną bądź nieumyślną, natomiast wszystkie wątpliwości tak jak w przypadku procesu karnego muszą być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, sąd cywilny obowiązany jest rozstrzygnąć na korzyść pozwanego (por.

wyroki Sądu Najwyższego z: 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, LEX nr 960515 oraz 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003/22/548). Przy czym Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że ustalenie konkretnego sprawcy jest konieczne dla przyjęcia, że przestępstwo zostało popełnione. Niezbędne jest zatem ustalenie osoby lub osób, które w wyniku swojego zawinionego zachowania doprowadziły do wypadku przy pracy powoda 26 kwietnia 2004 r. Na gruncie prawa karnego jest bowiem niedopuszczalne przyjęcie koncepcji winy anonimowej. Powód musiałby zatem wykazać, że jego wypadek przy pracy wydarzył się wskutek zawinionego zachowania pracodawcy lub jego pracownika nadzoru, którzy wskutek niezachowania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy narazili powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Powód ww. okoliczności nie wykazał, gdyż prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że wypadek przy pracy z 26 kwietnia 2004 r. wydarzył się z jego wyłącznej winy. Przede wszystkim powód nie wskazał, czy wypadek wydarzył się z winy pracodawcy, czy z winy pracowników dozoru. Nie wskazał także, jakie konkretne przepisy i normy BHP zostały przez pracodawcę naruszone. Bez wątpliwości powód, który odbył szkolenie z przestrzegania przepisów BHP obowiązujących u pracodawcy po zatrudnieniu oraz szkolił się okresowo w trakcie zatrudnienia, który przechodził również szkolenia stanowiskowe w zakresie przepisów BHP, wbrew instrukcji stanowiskowej, a co ważniejsze wbrew powszechnie znanym zasadom bezpieczeństwa związanym z zakazem czyszczenia maszyn w ruchu – maszyn ciężkich, zagrażających zdrowiu i życiu ludzi – wyłącznie ze swej winy spowodował wypadek przy pracy, wskutek którego doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu. Przyczyną wypadku przy pracy było czyszczenie rolek maszyny prostującej metalowe pręty w ruchu, gdy czyszczenie winno się odbywać tylko po wyłączeniu urządzenia. Jedyną zatem bezpieczną metodą czyszczenia takiej maszyny było jej uprzednie zatrzymanie, co zawierała instrukcja stanowiskowa, a wynika to przecież także z dostępnych każdemu pracownikowi i każdej osobie wiedzy powszechnej dotyczącej wyłączenia niebezpiecznej maszyny prostującej pręty przed jakimikolwiek manewrami przy takiej maszynie (czy to jej naprawie, czy to przy czyszczeniu). Nie jest zatem prawdą, że pracodawca ani dozór wydziału nie zapewnił bezpiecznych metod czyszczenia tego urządzenia.

Powód zarzuca naruszenie przez pracodawcę zasad bezpieczeństwa pracy przez wprowadzenie wadliwego procesu technologicznego przy maszynie prostującej i niepodjęcie odpowiednich środków profilaktycznych, by ochronić zdrowie pracowników. Argument ten jest chybiony, gdyż ze swej natury obsługiwanie ciężkiej maszyny w ruchu jest czynnością niebezpieczną, wymagającą szczególnego skupienia uwagi i rozsądnego jej używania. Pracodawca zapewnił pracownikom instrukcję obsługi tej maszyny, która wyraźnie zakazywała podejmowania czynności wysoce narażających pracownika na niebezpieczeństwo wypadku, jakie wykonał powód.

Nie zasługują na uwzględnienie także argumenty powoda, jakoby pracownicy pozwanego zakładu pracy pracowali pod presją, w szybkim tempie, a czyszczenie maszyny prostującej odbywało się zwykle bez jej uprzedniego zatrzymania, co było powszechnie akceptowane przez dozór oraz że te czynniki wpłynęły na wypadek przy pracy powoda. Wymóg szybkości pracy nie może usprawiedliwiać nieprzestrzegania podstawowych zasad postępowania przy obsłudze urządzeń niebezpiecznych i poświęcania w tym celu swego życia i zdrowia. Zławsza, że powód nie wykazał, aby pracodawca wydał polecenie czyszczenia prostowarki bez jej wyłączenia. Kodeks pracy umożliwia także powstrzymanie się pracownika od pracy i nakłada na niego obowiązek niezwłocznego zawiadomienia przełożonego w sytuacji, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, o czym stanowi art. 210 § 1 kp.

Sąd rozpoznający sprawę samodzielnie bada i ustala przyczyny wypadku i nie jest związany protokołem powypadkowym, który jest dowodem podlegającym takim samym, jak inne dowody, regułom ich oceny. Sąd Apelacyjny nie dał wiary stwierdzeniom protokołu, że przyczyną wypadku przy pracy były wady procesu technologicznego powodujące powstawanie luźnych wiórów podczas prostowania, brak bezpiecznych metod czyszczenia rolek oraz nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów prawa pracy – art. 207 KP i § 60 Rozporządzenia MPiPS z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów BHP. Przepis § 60 ust. 1 ww. rozporządzenia (Dz.U.2003.169.1650 j.t.) stanowi, że maszyn będących w ruchu nie wolno naprawiać, czyścić i smarować, z wyjątkiem smarowania za pomocą specjalnych urządzeń określonych w dokumentacji techniczno-ruchowej. Zdumiewające jest

zatem obciążenie pracodawcy takim naruszeniem zasad bhp, skoro to pracownik dopuścił się wskutek rażącego niedbalstwa naruszenia przepisów dotyczących ochrony zdrowia i życia. Co dziwniejsze w protokole powypadkowym owego naruszenia zasad bhp przez M. C. zespół powypadkowy nie stwierdził.

W sytuacji prawidłowego ustalenia przez Sąd I instancji, że wypadek przy pracy nastąpił z wyłącznej winy samego poszkodowanego pracownika i nie może być mowy o przypisaniu odpowiedzialności za tenże wypadek jakikolwiek innej osobie, tym samym właściwie ocenił Sąd, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznana w związku z tym feralnym zdarzeniem. Sąd dokonał prawidłowej wykładni przepisów prawa w tym zakresie, wskazując, że art. 442 kc w wersji obowiązującej w dniu wypadku stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia przy czym w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wskutek wskazanej przez Sąd I instancji nowelizacji z dniem 10 sierpnia 2007 r. doszło do uchylecia omawianego przepisu w całości (art. 1 pkt 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny – Dz.U.2007.80.538). Ustawodawca jednocześnie wprowadził przepis art. 442¹ kc, który m.in. wydłużał terminy przedawnienia roszczeń do 20 lat, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku. Art. 2 ustawy nowelizacyjnej nakazał do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosować przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Wspomniana nowelizacja nie ma jednak znaczenia w realiach sprawy, bowiem z uwagi na to, że powód nie wykazał, że jego wypadek przy pracy, który miał miejsce 26 kwietnia 2004 r. wystąpił wskutek popełnienia występku z art. 220 § 1 kk, dochodzone przez niego roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną wypadkiem uległo przedawnieniu z dniem 27 kwietnia 2007 r., zaś pozew do Sądu Okręgowego M. C. wniósł 16 kwietnia 2013 r.

W okolicznościach niniejszej sprawy, a w szczególności z uwagi na brak zawinienia po stronie pracodawcy w zaistniałym wypadku przy pracy, brak jest podstaw do skutecznego powoływania się przez poszkodowanego na zasady współżycia społecznego, wynikające z art. 5 kc.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe apelację powoda, jako nieuzasadnioną oddalił na podstawie art. 385 kpc. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

R.S.